

Wyrosłem z rapu, dalej z niego nie wyrastam
Dobre imię Paluch, to najlepsza marka
Nie rozmienniam się na drobne, bo w obiegu większa kasa
Robię rap, suko, jak masz problem to zapraszam
Podobno mam zamkniętą głowę, a wydałem Szpaka
Diamentowy debiut, który zawsze będzie grał wam
Rozjebaliśmy system i was zabolala pizda
Najlepszego życia diler towar brał tu młody z Simba
Siedem lat po akcji z Multim, żyjecie tym głównem
Choć mówił o nim Mati, ja stanąłem za nim murem
Próbujecie mnie zniesławić, ale nie dajecie rady
Oni podali se łapy, a ja śmigam wciąż ponad tym
Blisko dzielnicy, nawet w prosiaku za milion
Ziomki z ulicy wciąż czekają na premierę
Wracam po dwóch latach, z najlepszą w życiu płytą
Scena stoi w jednym rzędzie, po pieniądzu na fame'ie

Dobre imię, tego pilnowałem zawsze
Nie zobaczysz mnie na galach dla kurestwa
Dobre imię, stawiam muzykę nad kasę
Po nich zostaje tylko niesmak
Dobre imię, tego pilnowałem zawsze
Nie zobaczysz mnie na galach dla kurestwa
Dobre imię, stawiam muzykę nad kasę
Po was zostaje tylko niesmak

Dwa lata przed wojną nagrałem numer z Ruskiem
Byłem wrogiem ojczyzny, bo miał radziecką koszulkę
Jebać was idioci, tak jak Putina oprawcę
Walkę o kraj mam w rodzinie, dziadek siedział w Puchenwaldzie
Łapią mnie za słówka, marni boomerzy z YouTube'a
Ofiary hip-hopu, co im kariery legły w gruzach
Kiedyś to było, a dziś nie ma czego słuchać
Weź łyka żubra, przepraszam, możecie wykurwiać
Ostatni krzyk osiedla, jak jebana przepowiednia
Dziś masz rymujące memy, tak bardzo ich jebać
Nie muszę was znać, od razu widać chorobę
Jak Latino o trzech twarzach i każdą daje głowę
Z każdego, kto się liczy, za moje dobre imię
Potrafię się zachować, nigdy nie wjebię na minę
Wychowany na osiedlu, gdzie marzyło się po cichu
Głośno mówisz, za plecami cisza, gdy jestem w pobliżu (szmato)

Dobre imię, tego pilnowałem zawsze
Nie zobaczysz mnie na galach dla kurestwa
Dobre imię, stawiam muzykę nad kasę
Po nich zostaje tylko niesmak
Dobre imię, tego pilnowałem zawsze
Nie zobaczysz mnie na galach dla kurestwa
Dobre imię, stawiam muzykę nad kasę
Po was zostaje tylko niesmak

Moja ksywa daje chleb moim wrogom i rodzinie
Moja ksywa daje chleb nieśmiertelne, dobre imię
Moja ksywa daje chleb moim wrogom i rodzinie
Moja ksywa daje chleb nieśmiertelne, dobre imię, Paluch